

Zdzisław Jan Małecki

ZAPOMNIANY LOS KALISZANINA – WICEADMIRAŁA JERZEGO WŁODZIMIERZA ŚWIRSKIEGO

Streszczenie

Wiceadmirał Jerzy Włodzimierz Świrski urodził się 5 kwietnia 1882 roku w Kaliszu. W latach 1899-1902 Jerzy Świrski był słuchaczem Morskiego Korpusu w Petersburgu. Karierę wojskową rozpoczął w carskiej armii, w tym czasie Kalisz był pod panowaniem Rosjan. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę powrócił do kraju i w stopniu pułkownika marynarki został powołany na zastępcę Szefa Departamentu do Spraw Morskich, następnie pełnił funkcję dowódcy Wybrzeża Morskiego w Pucku oraz Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej. W przededniu wojny komandorowi Świrskiemu udało się wyprowadzić trzy torpedowce do Wielkiej Brytanii, które z dużym prawdopodobieństwem uległyby zniszczeniu. Uratowanie torpedowców stworzyło możliwość odbudowy naszej floty na zachodzie. W Londynie wiceadmirał Jerzy Świrski pełnił funkcję zastępcy Szefa Marynarki Wojennej w Londynie. Wiceadmirał Jerzy Świrski potrafił również zdobyć zaufanie Brytyjczyków, układając poprawne stosunki z Admiralicją i flotą Brytyjską w sposób pełen godności. Po wojnie wiceadmirał Jerzy Świrski pozostał na emigracji, ponieważ władze komunistyczne w kraju pozbawiły Jego obywatelstwa polskiego. Zmarł 12.06.1959 roku w Londynie i został pochowany na cmentarzu Brompton Cemetery.

Słowa kluczowe: Świrski, niepodległość, torpedowce, obywatelstwo polskie.

Jerzy Włodzimierz Świrski urodził się 5.04.1882 roku w Kaliszu. Karierę wojskową rozpoczął w carskiej armii w tym czasie Kalisz był pod panowaniem Rosjan. Kongres wiedeński w 1815 r. podzielił dawny departament kaliski pomiędzy Prusy i Rosję, a Kalisz włączono do jednego z województw autonomicznego Królestwa Polskiego, zwanego Kongresowym. W latach 1899-1902 Jerzy Świrski był słuchaczem Morskiego Korpusu w Petersburgu. Następnie służył na pancerniku „Rotisław”, krążowniku „Askold” i kanonierce „Doniec”. Po ukończeniu kursy nawigacji w 1908 r., przez dwa lata był zastępcą dowódcy jachtu „Kolchida” (1909-1910). W 1914 r. został głównym nawigatorem w sztabie Dowództwa Floty Czarnomorskiej, a w 1918 r. szefem Głównego Sztabu Morskiego w Ministerstwie Marynarki Ukraińskiej. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę powrócił do kraju i w stopniu pułkownika marynarki został powołany na zastępcę Szefa Departamentu do Spraw Morskich. W latach 1920-1922 był dowódcą Wybrzeża Morskiego w Pucku, później pierwszym dowódcą polskiej floty. 19 maja 1925 roku, ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego (ur. w 1869 r. w Kaliszu w Tyńcu, zm. w 1953 r. w Warszawie,

prof. nadzw. dr hab. inż. Zdzisław Jan MAŁECKI – Instytut Badawczo-Rozwojowy Inżynierii Lądowej i Wodnej „Euroexbud” w Kaliszu.

pochowany na cmentarzu Powązkowskim), w którym na nowego Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej został powołany komandor Jerzy Świrski, zaś komandora porucznika Józefa Unruga ponownie powołano do służby czynnej, który objął dowództwo Floty. PWM nie była zaangażowana w wypadki majowe w 1926 roku. Mimo „czystek” przeprowadzonych przez Piłsudskiego wśród niechętnych mu oficerów z byłych armii zaborczych, zarówno Świrski jak Unrug zachowali swoje stanowiska. Nie było bowiem dla nikogo tajemnicą, że komandor Świrski, choć nie pozbawiony ambicji, starał się nie angażować w rozgrywki polityczne i dla środowiska byłych legionistów, pozostawał jednak obcym. Swoje stanowisko komandor Świrski, zamierzał wykorzystać przede wszystkim na rzecz rozbudowy Floty. Podczas zamachu majowego Marynarka Wojenna, na rozkaz komandora Świrskiego, zajęła neutralną postawę, co eks-legioniści niejednokrotnie wytykali to Świrskiemu, zarzucając mu nielojalność. Przede wszystkim zaś brak poparcia PMW zapamiętał sobie Marszałek Piłsudski. Podczas rozmowy z Piłsudskim, Świrski nie miał żadnych szans na przeforsowanie swych poglądów, z czego sobie zdawał sprawę ze swojej niełatwej sytuacji. Marszałek Piłsudski, mimo braku przychylności Marynarki Wojennej, nie mógł ignorować jej roli w razie ewentualnej wojny z Niemcami lub Rosją Sowiecką. W kwietniu 1933 roku utworzono Dowództwo Obrony Wybrzeża Morskiego. Wszystkie kontrtorpedowce i duże stawiacze min, zostały wybudowane w latach 30-tych dzięki ogromnemu wysiłkowi i staraniom komandora Świrskiego. Polsce, w roku 1939, odmówiła pomocy francuska Marine Nationale, jaki i również potężna Royal Navy która nie zamierzała się angażować w nadchodzącą wojnę na Bałtyku. Na kilka miesięcy przed rozpoczęciem działań wojennych kontrolę nad przygotowaniem Lądowej Obrony Wybrzeża przejął generał dywizji Władysław Bortnowski mianując na dowódcę obrony Gdyni płk Stanisława Dąbka.

W przededniu wojny komandorowi Świrskiemu udało się zrealizować projekt wysłania do Wielkiej Brytanii trzech torpedowców, które nie byłyby wykorzystywane (z dużym prawdopodobieństwem uległyby zniszczeniu) zgodnie z ich przeznaczeniem we wrześniu 1939 roku z powodu nie włączenia się do wojny na Bałtyku Francji i Anglii. Uratowanie torpedowców stworzyło możliwość odbudowy naszej floty na Zachodzie. Komandor Jerzy Świrski we wrześniu 1939 r. przez Rumunię dotarł do Paryża, potem do Londynu, gdzie gen. Sikorski nadał mu stopień wiceadmirała.

W sierpniu 1941 roku Naczelny Wódz generał Władysław Sikorski i Minister Spraw Wojskowych podjął próbę odwołania wiceadmirała Jerzego Świrskiego i pełniącego funkcję zastępcy Szefa Marynarki Wojennej w Londynie komandora Karola Korytowskiego. Przyczyną próby odwołania były uchybienia dwóch wyższych oficerów Marynarki Wojennej, które doprowadziły do niepotrzebnych nieporozumień i rozgłosu oraz popchnęły do samobójczej śmierci komandora podporucznika Bogusława Krawczyka.

Decyzja o próbie odwołania Jerzego Świrskiego ze stanowiska szefa KMW pozostaje do dzisiaj jedną z największych zagadek dziejów PMW z czasów II Wojny Światowej. Wiceadmirał Świrski najwięcej przeciwników miał w środowisku podwodniaków.

Na miejsce dotychczasowego szefa KMW Naczelny Wódz zamierzał wyznaczyć komandora Tadeusza Podjazd – Morgensterna. Świrski nie mogąc pogodzić się z dymisją i planowanym awansem młodszego o trzynaście lat podwładnego, zwrócił się o pomoc do Admiralicji Brytyjskiej. Brytyjczycy zbyt cenili wiceadmirała Świrskiego,

by zaakceptować propozycję Naczelnego Wodza PSZ. Wręcz wymusili na generale Sikorskim zmianę tego postanowienia. Jedynym możliwym do przyjęcia kompromisem było zwolnienie z dotychczasowego stanowiska komandora Korytowskiego.

Wiceadmirałowi Jerzemu Świrskiemu Marynarka Wojenna zawdzięcza bardzo wiele. Należy przyznać bezstronnie, że stan i osiągnięcia PMW w okresie 1925-1939 r. przypisać należy wyłącznie zasłudze wiceadmirała Świrskiego, jego niestrudzonym wysiłkom, niezniechęcaniu się niepowodzeniami, znoszeniu nieraz nawet upokorzeń ze strony władz wojskowych, pracy z wielkim poświęceniem mimo słabego zdrowia i ciężko w tym czasie chorującej żony. Wiceadmirał był człowiekiem o wielkich ambicjach. Nie ukrywał swojego dystansu wobec podwładnych. Okazał się jednak skutecznym i dalekowzrocznym strategiem, o czym najlepiej świadczy operacja „Peking” w sierpniu 1939 roku, związana z przejściem trzech kontrtorpedowców (ORP Błyskawica, Grom, Burza) do Wielkiej Brytanii. Mimo klęski wrześniowej, już w pierwszym tygodniu października, zaferował swoje usługi generałowi Sikorskiemu, który został premierem i Naczelnym Wodzem organizowanej we Francji armii polskiej. Dla generała osoba Świrskiego, a zwłaszcza jego bezgraniczne zaangażowanie w sprawy morskie gwarantowały niezależność Polskiej Marynarki Wojennej.

Naczelnym Wódcą 5 lutego 1940 roku przyznał wiceadmirałowi Świrskiemu uprawnienia zwierzchnika sądowo-karnego, kompetentnego do organizowania sądów polowych, podległego mu personelu a trzy miesiące później powierzył mu dodatkowo funkcję zwierzchnika sądowo-karnego w Morskim Sądzie Wojennym. Wiceadmirał Świrski potrafił zdobyć również zaufanie Brytyjczyków, układając poprawne stosunki z Admiralicją i flotą Brytyjską w sposób pełen godności. Natomiast nie okazywała mu poparcia grupa młodych polskich oficerów marynarki, którzy uważali, że wiceadmirał we wrześniu 1939 roku opuścił marynarzy i kraj w potrzebie (zajął się torpedowcami polskimi wysłanymi do Anglii). Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej nie akceptował silniejszej indywidualności. Był źle postrzegany, zwłaszcza przez młodych oficerów. Admirał Świrski szczególnym zaufaniem darzył komandora Tadeusza Stoklasę i komandora porucznika Mariana Wolbeka. Otaczał się oficerami rezerwy lub w stanie spoczynku.

Komandor Korytowski pomimo dymisji w sierpniu 1941 r. podlegał bezpośrednio wiceadmirałowi Świrskiemu obejmując ponownie funkcję zastępcy szefa KMW 5 lutego 1943 roku. Generał Władysław Sikorski przychylił się do sugestii Świrskiego dotyczących powrotu komandora Korytowskiego. 22 maja 1945 roku na wniosek wiceadmirała Świrskiego dotyczący reorganizacji Kierownictwa Marynarki Wojennej, kontradmirał Józef Unrug został powołany na stanowisko I zastępcy KMW w Londynie. Znow, jak przed wybuchem II Wojny Światowej, Unrug pracował u boku Świrskiego. Istotnie PMW zależało od sojuszniczego mocarstwa, polskie okręty, nadal wykonywał rozkazy brytyjskiego dowództwa. Najczęściej eskortowały konwoje i pojedyncze statki z Wielkiej Brytanii do portów niemieckich, duńskich, holenderskich i norweskich. Okręty pod biało-czerwoną banderą uczestniczyły w manewrach i patrolach, chroniły strefy rybołówstwa, przeprowadzały statki przez pola minowe, określały pozycję wraków i wykonywały korekty oznakowań na mapach, niszczyły miny w portach i na szlakach morskich, uczestniczyły wreszcie w akcji zatapiania zdobycznych niemieckich okrętów podwodnych. Jednostki PMW wykorzystywano również do przewozu alianckich oddziałów okupacyjnych i

zaopatrzenia dla nich, dostarczano też dary Polskiego Czerwonego Krzyża dla wielu polskich obozów w kilku krajach. Sytuacja polityczno – militarna ulegała radykalnym zmianom. W Polsce powstał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, w którym 80% stanowisk ministerialnych objęli komuniści, z którymi nawiązały stosunki dyplomatyczne rządy Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, cofając zarazem uznanie dla rządu Rzeczypospolitej na emigracji. Protesty milionów Polaków na całym świecie nie odniosły skutków. Po sześciu dramatycznych latach okupacji niemieckiej, Polska została skazana na dziesiątki lat okupacji sowieckiej. W momencie zakończenia działań wojennych w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie służyło 194480 żołnierzy, z tego 171220 w wojskach lądowych, 19400 w siłach powietrznych i 3840 w marynarce wojennej. Do lipca 1949 roku stan liczebny armii emigracyjnej wzrósł do 228000 ludzi. Po wojnie większość żołnierzy PSZ odmówiła powrotu do zależnego od Moskwy i okupowanego, przez wojska sowieckie kraju. Natomiast w komunistycznej Polsce wszystkie wysokie stanowiska w Sztabie Głównym Marynarki Wojennej obsadzano oficerami radzieckiej misji morskiej. Dopiero pod koniec 1945 roku zwolniono z kierowniczych stanowisk oficerów sowieckich, zastępując ich Polakami podporządkowanymi komunistom. W tym czasie przebywający w kraju oficerowie przedwojennej kadry otwarcie wyrazili swoje niezadowolenie z takich praktyk, co znalazło oddźwięk w środowisku emigracyjnym. W takiej sytuacji wielu oficerów PMW, nie zamierzała wracać do takiej Polski.

Od jesieni 1945 roku władze Polski Ludowej zajęły się repatriacją żołnierzy polskich z Wielkiej Brytanii. W roku 1946 Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej zażądał zwrotu okrętów ORP Błyskawica, Burza i Wilk.

Żądaniom komunistów sprzeciwiał się wiceadmirał Jerzy Świrski, uważając, że okręty Rzeczypospolitej Polskiej są własnością państwa i narodu polskiego, wobec czego ustanowiony obcą przemocą rząd w Polsce nie ma do nich prawa. Ulegając naciskom wiceadmirał wyraził tylko gotowość przekazania Admiralicji Brytyjskiej kontrtorpedowca OPR Błyskawica. Podobne nastroje panowały wśród personelu PMW w Plymouth i Greenock, gdzie dominował ciemny obraz przyszłości. Tymczasem Brytyjczycy żądali zwrotu okrętów wydzierzawionych w miejsce zatopionych ORP Grom, Orzeł, Kujawiak, Jastrząb, Orkan i Dragon. Większość personelu PMW odrzuciła propozycję powrotu do kraju. W listopadzie 1945 roku utworzono Samopomoc Marynarki Wojennej, której zadaniem było integrowanie marynarskiej braci i pomoc w nowych warunkach. 19 września 1946 roku zapadła decyzja o ostatecznej likwidacji PMW na Zachodzie.

W rozkazy nr 51 z 19 września 1946 roku skierowanym do wszystkich polskich marynarzy na obczyźnie, wiceadmirał Świrski, podkreślając kolejno zasługi załóg każdego z okrętów wojennych, a szczególnie tych, którzy oddali życie za Polskę, przypomniał, że to właśnie PMW jako pierwsza stanęła u boku brytyjskiego sojusznika. Gdy rząd brytyjski podjął decyzję o rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie, rozpoczął się proces przekształcenia ich w Polski Korpus Przystosobienia i Rozmieszczenia (PKPR). PKPT, jako organizacja wojskowa dowodzona przez polskie dowództwo i kadre, zachowując swój narodowy charakter, podporządkowana była wojskowym władzom brytyjskim. Korpus miał w ciągu dwóch lat przygotować do cywilnego życia tych, którzy odmówili powrotu do okupowanego kraju. W środowisku marynarzy polskich, powszechna była opinia, że Royal Navy zdradziła niedawnych towarzyszy broni.



Tablica pamiątkowa w kościele katolickim w Oksywiu - Gdynia



W środku komandor Jerzy Włodzimierz Świrski



Konradmiral Jerzy Włodzimierz Świrski



Kalisz. Rondo Wiceadmirala Jerzego Włodzimierza Świrskiego (zbieg ulic Stawiszyńskiej i Włókniarzy)

W ostatnim rozkazie dziennym (nr 15) z 3 marca 1947 roku, wiceadmiral Jerzy Świrski zawiadomił podwładnych, że od 8 marca wiceadmiral Józef Unrug obejmuje stanowisko zastępcy inspektora generalnego PKPR do spraw personelu Marynarki Wojennej. W myśl tego rozkazu, ostatnim dniem istnienia Polskiej Marynarki Wojennej w Wielkiej Brytanii był 31 marca 1947 roku.

Po wojnie wiceadmiral Jerzy Świrski pozostał na emigracji, ponieważ władze komunistyczne w kraju pozbawiły go obywatelstwa polskiego. Działał w Stowarzyszeniu Marynarki Wojennej w Londynie, aktywnie uczestniczył w innych strefach działalności emigracyjnej. Został odznaczony m.in. orderem Polonia Restituta, szwedzkim Orderem Miecza, francuską Legią Honorową, brytyjskim Orderem Łąźni. Zmarł 12.06.1959 roku w Londynie i został pochowany na cmentarzu Brompton Cemetery.

Rada Miejska w Kaliszu, w nawiązaniu do złożonego wniosku w roku 2003 przez Wielkopolski Klub Bałtycki w Poznaniu, a dotyczącego nadania nazwy, na terenie miasta Kalisza, Wiceadmirala Jerzego Włodzimierza Świrskiego oraz popartego w roku 2010 i ponowionego w 2012 r. przez prof. nadzw. dr hab. inż. Zdzisława Małeckiego, Prezesa Polskiego Towarzystwa Inżynierii Ekologicznej Oddział Ziemi Kaliskiej, który to zaproponował nadanie przedmiotowej nazwy nowowybudowanemu rondu u zbiegu ulic Stawiszyńskiej i Włókniarzy – nadała w dniu 26.02.2013 r. nazwę Wiceadmirala Jerzego Włodzimierza Świrskiego wskazanemu we wniosku rondu. Dzięki staraniom PTIE Oddział Ziemi Kaliskiej przedmiotowy wniosek podparty został pismem z dnia 17.12.2012 r. przez Ministerstwo Obrony Narodowej, Departament Wychowania i Promocji Obronności.

LITERATURA

1. Borowiak M. *Admirał – biografia Józefa Unruga*. Oficyna Wydawnicza FINNA, Gdańsk 2004.
2. Borowiak M. *Mała flota bez mitów*. Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 2010.
3. Borowiak M. *Plamy na banderze*. Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 2008.

THE FORGOTTEN FATE OF KALISZ CITIZEN – VICE-ADMIRAL JERZY WŁODZIMIERZ ŚWIRSKI

Summary

Vice-admiral Jerzy Włodzimierz Świrski was born on 5 of April 1882 in Kalisz. From 1899 to 1902 he was a student of Marine Corps in Petersburg. He started his military career in tsarist army – at that time Kalisz was under Russian rule. After Poland regained independence he came back to homeland and having the rank of naval colonel was appointed the deputy Chief of Department of Marine Affairs. Next he was the commander of the Marine Coast in Puck and Director of the Polish Navy. Just before World War II broke out he managed to get from Poland to Great Britain three torpedo boats which most probably would have been destroyed. Saving the torpedo boats created a chance to rebuild our fleet in the west. In London vice-admiral Jerzy Świrski was deputy Chief of the Polish Navy in London. Vice-admiral Jerzy Świrski succeeded in gaining confidence of the British and establishing appropriate relationships with the Admiralty and the Royal Navy in a way full of dignity. After the war vice-admiral Jerzy Świrski stayed in Great Britain because the communist authorities deprived him of Polish citizenship.. He died 12.06.1959 in London and was buried at Brompton Cemetery

Key words: Świrski, independence, torpedo boats, Polish citizenship

DAS VERGESSENE SCHICKSAL VON KALISZBEWOHNER – DEM VICEADMIRAL JERZY WŁODZIMIERZ ŚWIRSKI

Zusammenfassung

Der Vizeadmiral Jerzy Włodzimierz Świrski wurde am 5. April 1882 in Kalisz geboren. In den Jahren 1899-1902 besuchte er das Meereskorps in Petersburg. Seine Soldatenkarriere begann er in der Zarenarmee, da Kalisz zu damaliger Zeit unter Besatzung von Russen stand. Nach dem Gewinn der Unabhängigkeit von Polen kehrte er in die Heimat zurück und wurde berufen als Kapitän zur See zum Stellvertreter des Meeresdepartaments. Danach hatte er seine Funktion als Chef der Meeresküste in Puck und Oberfehlhaber in Leitung der Kriegsmarine. Kurz vor dem Ausbruch des Zweiten Weltkrieges gelang es Jerzy Świrski drei Torpedoboote nach Großbritannien auszufahren, sonst waren sie höchstwahrscheinlich vernichtet worden. Die Rettung der Torpedoboote gab die Möglichkeit polnische Kriegsflotte im Westen wieder aufzubauen. In London war er als Vizeadmiral Stellvertreter des Kriegsmarinechefs. Er gewann das Vertrauen der Britten, indem er richtige und würdige Beziehungen zwischen der Admiralität und der britischen Flotte schaffte. Nach dem Zweiten Weltkrieg blieb Vizeadmiral Jerzy Świrski im Exil, denn er wurde durch polnische kommunistische Behörden ausgebürgert. Jerzy Świrski starb am 12. Juni 1959 in London und wurde auf dem Friedhof Brompton Cemetery begraben.

Schlüsselworte: Świrski, Unabhängigkeit, Torpedoboote, polnische Staatsbürgerschaft